

Po przerwie:

Przew.: Proszę wezwać świadka Prokuratora Drabka. Czy tłumacz języka czeskiego jest ?

Zgłasza się tłumacz języka czeskiego Franciszek Wesely lat 34, asesor sądowy.

Przew.: Jakie wnioski zgłaszają strony w sprawie zaprzysiężenia tłumacza.

Prok.: Zwalniamy od przysięgi w myśl art.141. w związku z art. 108 kpk.

Obrońcy: Zwalniamy.

Przew.: Tłumacz będzie zwolniony za zgodą stron od przysięgi. Obowiązki tłumacza są Panu znane.

Przew.: Pouczam świadka w myśl art.107 kpk. o obowiązku mówienia prawdy, co zresztą świadek jako Prokurator rozumie. Czy strony mają jakie wnioski, co do trybu przesłuchania świadka? Prokuratorzy i obrońcy zwalniają świadka od przysięgi.

Przew. : Proszę o podanie personali .

Świadek : Dr. Jaroslav Drabek urodzony 16 maja 1901 w Budzynie, zam. Praga 1 ul. Kroczykowa 3, adwokat, poprzednio prokurator nadzwyczajnego Trybunału ludowego, wyznania ewangelicko- protestanckiego, żonaty.

Przew. : W stosunku do stron , świadek obcy?

Świadek : Tak.

Przew.: Świadek został zwolniony od złożenia przysięgi.
Co świadek może powiedzieć o obozie w Oświęcimiu, a zwłaszcza w stosunku do oskarżonych.

Świadek : Przyjechałem do Brzezinki- Oświęcimia z transportem Czechów 18 stycznia 1943. W Brzezince byłem 14 dni, a potem zostałem przewieziony do głównego obozu do bloku kwarantannowego Nr. 11. Ponieważ na tym bloku wybuchła epidemia, przebywałem tam więcej niż ćwierć roku.

Transport , którzy przybył wtedy do Brzezinki liczył 700 ludzi i został w ciągu kilku tygodni zniszczony, tak, że pozostało tylko kilka jednostek.

Byli to wszyscy więźniowie polityczni, między innymi wybitni członkowie narodu ~~pań~~ czeskiego.

Zaraz po przybyciu na rampę, byliśmy świadkami, jak wyładowywano transport jakichś wieśniaków, nie wiem jakich narodowości. Było tam kilkaset kobiet i dzieci i wielu nieżywych, albowiem podusili się, zgniecenii w wagonach. Reszta była wyładowana do ciężarowych samochodów w sposób , jakby to były rzeczy, a nie ludzie.

Ludzie ci odjeżdżali bezpośrednio do zagazowania, sądząc z tego, że z naszego transportu , wybrano kilku ludzi słabszych, garbatych i ułomnych, którzy byli w tymi nieszczęśliwymi razem złączeni i ~~zginę~~ zaginęli od tej chwili.

Gdyśmy jechali do obozu krzyczano do nas ze strony "herzliche Grüsse" / SS-owców, / którzy stali u wejścia, a za bramą orkiestra grała świadomie marsze z czeskiej opery.

Gdyśmy przyszli do obozu, pozostawiono nas na kilka godzin stojąco i wtedy zrozumieliśmy, gdzie się znajdujemy, albowiem po obozie leżały trupy, a wracające z pracy poszczególne komanda wlokły ze sobą martwych, rannych i chorych.

Był mroźny, styczniowy dzień, widzieliśmy jak tych chorych położono na błocie, bo o umarłych nikt się nie starał, lepiej powiedzieć, nikt nie śmiał się starać, ponieważ musiał stać w rzędzie.

W nocy zostaliśmy umieszczeni w baraku, który był końską stajnią. Byliśmy napadnięci przez sforę niemieckich funkcjonariuszy, którzy byli zatrudnieni w obozie, jako starsi obozowi i Kapo, a którzy pod groźbą nam śmiercią, kradli nam zegarki i słubne obrączki.

4-ty dzień procesu .

75
BS/J.

28/1.

Na drugi lub trzeci dzień zostaliśmy spędzeni do gorącej łaźni , a później pod zimne tusze . ~~zostaliśmy~~ Dostaliśmy ubrania , a właściwie szmaty , które nie można było ubrać na ciało . Były pomalowane one kolcowymi krzyżami . W tym czasie zaczęły już panować wśród nas choroby i śmierć . Nie można np. chodzić było w dowolnej chwili do ustępu . Prowadzono do ustępów^{w/}przeznaczonych chwilach i gromadnie . Ustępy były w takim stanie , że groziło w każdej chwili niebezpieczeństwo strącenia do wykonanego dołu , a także widziałem tam utopione zwłoki . Na pracę nie chodziliśmy ale byliśmy stale wzywani na apele . R. To wszystko spowodowało, że transport zaczął wymierać . Wielkim postrachem byli mali chłopcy t.zw. "piplowie" , których było kilkunastu, a których utrzymywali Niemcy dla celów homoseksualnych, a w szczególności starsi obozu i kapowie . Widziałem jak taki chłopiec zamordował cały szereg więźniów . Obóz roił się od ludzi umierających, którzy nie mogli dojść do bloku , ani do ustępu , a ginęli pod razami różnych kapo . Byłem także świadkiem egzekucji takich ludzi , w większości wypadku nie mieli nawet siły , aby wyjść na auto. widziałem np. jak taki oberwaniec prosił, aby go wzięto do gazu dlatego, że dawał pierwszeństwo śmierci, aniżeli grozom Brzezinki . Byłem świadkiem jak SSman, który miał służbę na wieżach ochronnych dla zabawy strzelał do więźniów , rannym zaś pozwalał marznąć na śniegu . Byli to biedacy , którzy szukali choćby odrobiny czystego śniegu dla zaspokojenia pragnienia lub aby się umyć , albowiem w obozie nie było wogóle wody , tak , że brud był niewątpliwie dla więźniów kaźnią . W lutym przeszedłem do głównego obozu , do bloku 11-go w Oświęcimiu .

4.-ty dzień rozprawy .

BS/76

28/2

To była już kwarantanna dla tych , którzy odchodzili z obozu. Także i tutaj były męczarnie . Całe podwórze było miejscem kaźni . Był tu mur Heraklitowy , gdzie więźniowie byli rozstrzeliwani , lub też wieszani na dwóch szubienicach . Egzekucje były bardzo częste i trwały przez kilka godzin . Okna naszego bloku wychodziły na podwórze , gdzie się odbywały egzekucje , przyczem byliśmy wyganiani z bloków , a po egzekucji byliśmy wpędzani spowrotem do bloku. Całe podwórze było po takich egzekucjach pełne krwi ludzkiej, że kanały nie mogły pomieścić odpływającej krwi . Wpędzeni do bloków musieliśmy brodzić w ludzkiej krwi . Widziałem na tym bloku nieludzkie poniewieranie , bicie przy pomocy t.zw."sportu", który jest powszechnie znany . Przy nim ludzie byli nie- miłosiernie gonieni , rzućani w błoto, aż do zupełnego wyczerpania . Wiemy także, że w bunkrach działy się straszne rzeczy , gdyż słyszeliśmy często straszne krzyki ludzi , a często widziałem , jak wnoszono z bunkrów martwych . Byłem świadkiem jak męczony nieszczęśnik skoczył z okna pierwszego piętra na betonową płytę. Podszedł do niego kapo "Jakub" , który na tym bloku pełnił funkcję kata i aczkolwiek więzien spływał krwią , odciągnął go na bok jak kawał drzewa . Kapo przyczyniał się do śmierci więźni w bunkrach i na podwórzu i za to miał wiele ułatwień . Chodził dobrze ubrany , posiadał bowiem ubrania z bloku t.zw."Kanady" . Jak się później dowiedziałem uratował swoje życie na obozie mimo, że był żydem .

Żyje w Tel-Awivie. Te stosunki wprowadzaki na bloku 11-ym Scharführer ^{albo} Oberscharführer, nazwiskanie znam, gdyż było niebezpiecznie pytać się o taką drobnostkę. Ten przeprowadzał wszystkie męczarnie, które się działy na terenie bloku 11-go. Obok bloku 11-ego, na bloku 10-ym znajdowały się kobiety i dzieci. Słyszałem często stamtąd płacze i wiedziałem, że tam poddawano te kobiety i dzieci strasznyemu doświadczeniom. Wiedziałem często, jak lekarze SS. przychodzili do tego bloku. To byłoby z grubsza wszystko, co chciałem powiedzieć o stosunkach panujących w Brzezince, szczególnie na bloku 11-ym.

Przew.: Czy świadek poznał któregoś z oskarżonych ?

Św.: ^{Nie.} Chciałbym poruszyć tu jeszcze jedną kwestię. Gdy byłem w Brzezince, do obozu nie odważył się wejść żaden z SS-mannów, ponieważ panowała tam epidemia, dlatego SS-manni starali się unikać przychodzenia do obozu. Z tej przyczyny, przez tak krótki czas nie poznałem żadnego z nich indywidualnie. Gdy byłem na bloku 11-ym, była to kwarantanna, tam nie wolno było nikomu dochodzić tak, że jedynego SS-manna, którego poznałem, był to SS-mann, o którym już wspominałem Blockführer z 11-go bloku. Między obecnymi na ławie oskarżonych nie widzę go.

Przew.: Czy są pytania o związku z zeznaniami ?

Pr. ok. Dr. Gyprien: Św. wspomnieli, że był oskarżycielem w Nadzwyczajnym Trybunale Ludowym dla przestępców niemieckich w Pradze.

Czy świadkowi wiadomo z jego działalności, że w czasie procesu zostały tam ujawnione dokumenty, z których wynikało, że istniał konkretny plan, ułożony przez państwo niemieckie, aby naród czeski wytepić zapomocą kompletnego wygazowania go w Oświęcimiu, w ciągu najbliższych lat.

4-ty dzień rozprawy

78/PK

29/2

Św.: Jako prokurator Nadzwyczajnego Trybunału Ludowego w Pradze, prowadziłem wszystkie główne procesy przeciwko Niemcom w Pradze, to jest przeciwko Frankowi, protektorowi Niemiec Dalgerowi, przeciwko posłom Niemców sudeckich, przeciwko preskiemu staroście Titznerowi. W tym celu byłem kilkakrotnie w Norymberdze i poświęciłem wiele pracy temu, aby uzyskać dokumenty, z których wynikałoby, że Niemcy postępowali w stosunku do mojego Narodu, według zgóry przygotowanego planu, a dalej abym wykazał w tych procesach, na czym ten plan polegał. Dzięki niewiarygodnej dokładności Niemców, którzy dla każdej najdrobniejszej szynności, z każdego posiedzenia sporządzali protokoły, znajdują się w pismach naszych sądów, a częściowo w aktach sądu w Norymberdze, dokumenty, które zupełnie dokładnie wykazują, że Niemcy mieli zgóry przygotowane plany, według których, nie tylko Naród Czeski, ale także Naród Polski, miał być zupełnie wytępiony tak samo, jak im się to udało z Żydami.

Jżeli Wysoki Trybunał pozwoli, mógłbym dokładnie zacytować oryginały, oraz podać, gdzie te oryginały się znajdują.

30/1.

EK/2.
794-ty dzień rozprawy.

W pierwszym punkcie rzędzię ochciażbym powiedzieć, że przy pierwszym przesłuchaniu Karola Hermana Franka potwierdził on, że jeszcze w r.1932. był podobny plan dyskutowany w otoczeniu Hitlera. Z tych dokumentów, które sobie pozwałam cytować wynika jasno, że Oświęcim był jednym z głównym narzędzi tego planu wygubienia czeskiego narodu tak, że największa część ofiar wygubionych w obozach koncentracyjnych członków Narodu Czeskiego, wygubiona została w Oświęcimiu. O ile się to da sprawdzić cyfra ta sięga 150.000. Najważniejszy jednak dokument w tej sprawie znaleziony został w tajnym archiwum Karola Hermana Franka w tzw. Archiwum sztechowickim, które było znalezione w czasie procesu przeciwko Karolowi Hermanowi Frankowi w lesie w pobliżu wsi Sztechowice koło Pragi, a drugie archiwum Konrada Henleina. Te dokumenty doskonale się uzupełniają, a pierwszy z nich który zacytuje nazywa się "Grundplan O.A." a został znaleziony w archiwum Henleina. Jest to plan sporządzony przez niemiecko-sudecką partję Henleina w okresie jeszcze na dżugo przed wojnę. Składa się z dwóch części: Jedna traktuje o wojnie przeciwko Czechosłowacji, a druga gromadzi wskazówki na okres jak będzie Czechosłowacja okupowana przez Niemców. Te wskazówki podają dokładnie punkt za punktem jak się ma postąpić - jak się tam mówi dosłownie - aby czeską naród został rozdzielony i rozpylony. Chodzi tam także o daleko idącą germanizację, a kończy się planem o reżimie gestapo i mordowaniu. Znaleźliśmy także wykresy Sicherheitdienstu i gestapo na okupowanej Czechosłowację przygotowane jeszcze w r.1938. Gdy się porówna punkty tzw. Grundplanu O.A. z tym co Niemcy w czasie ataku na Czechosłowację i później po okupowaniu Czechosłowacji robili, widzimy, że

4-ty dzień rozprawy.

postępowali dokładnie według tego planu. Ten plan został jednak ulepszony, a sformułowanie wygubienia narodu zostało ujęte zupełnie jasno i bez obszerek. Wraz dwóch dokumentach z r.1940. w łączności z Oświęcimm już całkiem jasno wychodzi to na jaw, a to jest legendarne memorandum Karola Hermana Franka i Neuratha. Zostały znalezione w archiwum sztechowickim razem z listem pisanym do Dra Lammersa z 31/8.1940. Frank i Neurath przedkładają tutaj Rührerowi plan wygubienia Czechów i proszą Lammersa, aby go przedłożył Hitlerowi i aby dla obu zamówił wizytę, aby mogli uzyskać uchwalenie tego planu. Obydwa te memoranda zostały opracowane niezależnie od siebie ale mimo to dochodzą do tej samej konkluzji. Zasadą ich jest - ażeby powiedzieć z grubsza - germanizacją, przyczym niezdolne do asymilacji żywioty Neurath proponuje "abzustossen", a Karol Herman Frank wnioskuje co do nich "Sonderbehandlung".

Ze znalezionych dokumentów Gestapo i z tych procesów przed czeskimi sądami, wynikało bez zastrzeżeń, że Karol Herman Frank zdecydował to morderstwo przez wysyłanie do obozów koncentracyjnych z oznaczeniem "H R U" /powrót niepożądany /. Do tych warstw Karol Herman ^{Frank} Goering przydzielał z reguły inteligencję, sokołów, legionistów i rzeczywiście widać, że wygubienie narodu było prowadzone w tym porządku. Byli strzelani czescy studenci, do Oświęcimia został wysłany kwiat sokołstwa, profesorzy uniwersytetu i wogólności inteligencja, tak, że ten plan był w zupełności wypełniony, a wypełniał go osobiście Karol Herman Frank, o którym się dowiedziano, że z praskim gestapo był w najbliższych stosunkach i tam prowadził częste osobiste przesłuchania i osobiście wysyłał poszczególne jednostki lub całe grupy do obozu koncentracyjnego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że memorandum Franka kończy się słowami, musi być "Zucker, Brot i Peitsche" . Podkreślan, że w dokumentach i naszych procesach stwierdzono, że plan został zatwierdzony przez Hitlera i był także przeprowadzony.

Jego częścią jest np. taka zbrodnia jak Lidice, że nie tylko ludzie wymordowano, a wieś znikła z powierzchni ziemi, kobiety wysłano do obozu koncentracyjnego, a dzieci w liczbie 600 wykradziono i wysłano do Niemiec na wychowanie .

Pozwolę sobie zacytować dwa rozkazy Himmlera, cytowane ~~przez~~ już przed wojennym Trybunałem Narodowym w Norymberdze :

1/ Co się stanie z Rosjaninem albo Czechem, na tym - mi zupełnie nie zależy. Co nam mogą te narody użyczyć w dobrej krwi, to sobie weźmiemy.

Jeżeli będzie zachodziła potrzeba ,to także przez porwanie dzieci.

Oraz przez ich wychowanie u nas. Czy giną narody od głodu zajmuje mnie to tylko o tyle, o ile ich potrzebujemy jako niewolników/^{dla}naszej kultury. Pozatym to mnie nie obchodzi.

2/ Uważam, że przy obchodzeniu się z obywatelami obcych państw, szczególnie narodowości słowiańskiej, nie możemy podchodzić z niemieckiego stanowiska, nie śmiemy wzbogacać tych ludzi zdrowymi niemieckimi ideami i logicznymi konkluzjami, do których nawet nie są zdolni, lecz musimy ich brać tak, jakoni są... Naturalnie rozumie się, że w takim zmieszeniu narodów zawsze będą ~~panx~~ także rasowo dobre typy. Dlatego myślę, że jest naszą powinnością wziąć ich dzieci do nas, odłączyć je od ich okolic, jeśli potrzeba to przez porwanie. Albo uzyskamy dobrą krew, którą możemy użyć dla siebie i umieścić ją w naszym narodzie, albo tę krew zniszczymy.

Dodaję do tego, że z wykradzonych 106 dzieci z Lidic " został znaleziony mały ukamek. Ślady po zaginionych, nieszczęśliwych dzieciach prowadzą do Oświęcimia.

Wspomniałem o bloku X, gdzie były robione doświadczenia na kobietach. W związku z tym, doświadczenia ~~prakxx~~ dr. Clauberga zmierzały do tego, aby przez masową bezpłodność kobiet, wygubić naród polski i czeski.

Dokumenty, które tutaj cytowałem, a które należy uzupełnić Fridericem, listem generała Fridericiego, przesłanym do głównego dowództwa O.K.W., a które zostały przedłożone Międzynarodowemu Trybunałowi w Norymberdze ze stanowiska wojennego wskazują na wygubienie czeskiego narodu.

Friderick dochodzi do wniosku, że historia stosunków czesko - niemieckich, to ustawiczne zmiany władzy, do której dochodą raz Czesi raz Niemcy i że konflikt ten rozwiązać można jedynie siłą. I Niemcy w r. 1940, właśnie do tego mają sposobność i konieczne jest użycie siły dla wygubienia narodu czeskiego.

Kończąc, pozwolę sobie podkreślić, że zeznania złożonym przed Wysokim Trybunałem w pełnej świadomości obowiązków świadka, że tak na Naród Czeski, jak i na Naród Polski wydano wyrok śmierci, a Oświęcim był jednym z najważniejszych instrumentów jego wykonania i był genicydum dla Polaków i Czechów, a ostatecznemu jego wykonaniu przeszkodziła klęska Niemców na wschodzie.

Prok. Cyprian : Czy świadek wie, że w komorach gazowych Oświęcimia, miały być masowe egzekucje ludności w następującej kolejności . Żydzi, Polacy, Czesi, Rosjanie aż po Kaukaz.

Świadek : Jest mi o tym wiadomo, oraz wiem ponadto, że istniał jeden wariant, który potwierdza ten plan, że wygubienie narodu polskiego i czeskiego miało być wykonane równocześnie. I tak zostało rozpoczęte.

Przew. : Czy są jeszcze pytania do świadka ?

Prok. Nie

Obrońca Nie

Przew. : Świadek jest zwolniony.

Zarządzam przerwę.